

Malina X
Dac do folo...
DOMOV

5
- ha sila (mucetare) sa men
kresina a postredie vzil text,
nesko napsat... sonet, az tu aldo
- ha sila (mucetare) sa men
kresina a postredie vzil text,
nesko napsat... sonet, az tu aldo
EROS

Ches a dricdie zo relich
- huda
WIERA

Figing - ide, a oferece...
Vtah aldy diet a
Vlah...
Vlah...
Vlah...

zespół **MIÓD I PROCH**

Dom Eros Wiara

dzieło sceniczne

Libretto - Andrej Kalinka, Ivan Martinka, Michal Mikuláš, Juraj Poliak
Grają - Ivan Martinka, Miriam Kalinková, Michal Mikuláš, Adam Marec, Juraj Poliak, Andrej Kalinka
Muzyka - Andrej Kalinka
Lalki, maski - Ivan Martinka
Scena i malarstwo gestu na scene - Juraj Poliak
Kostiumy - Ivan Martinka, Markéta Plachá
Oświetlenie - Michal Juhás
Reżyseria - Andrej Kalinka, Ivan Martinka

Prolog - Chleb i piórka

Od urodzenia uczyć się chodzić, śmiać się i być sam.

Scena pierwsza – Poszukujcie moją twarz

Uczyć się latać z jednym skrzydłem i pragnę drugiego.

Scena druga – Zwierzęta

Wszyscy zblądzili, wszyscy się zepsuli. I ja tracę swoją twarz.

Scena trzecia - Domy, erosy, wiary

Były wszędzie. Miałem je nieustannie. I od razu nigdzie nie ma żadnych. Nic nie jest oczywiste I nigdy nie było .

Interludium – Wdechnołem piórko

I jestem przygotowany darować miłość. Taką śmieszłą, taką moją.

Scena czwarta – Stara kobieta

Jak mam kroczyć dalej, gdy moje dziwne winy świadczą przeciwko mnie?

Scena piąta – Warsztat

Dopóki jeszcze mogę, chcę pozostawić po sobie ślad, przygotować sobie „życie wieczne“.

Scena szósta - Stary mężczyzna

Straciłem najbliższą mi osobę. Gdzie jest teraz dom mój?

Scena siódma - Chleb i ptak

Woda podniosła się aż po nasze karki a czas się nam skraca. Ptak wznosi się nad taflą. Poszukuje człowieka.

Prolog - Chleb i piórka

Od urodzenia uczyć się chodzić, śmiać się i być sam.

Psalm 55

7 Obym miał skrzydła jako gołębica, zaleciałbym, a odpocząłbym. **8** Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

7 “ Quis dabit mihi pennas sicut columbae, et volabo et requiescam? **8** Ecce elongabo fugiens et manebo in solitudine”.

Scena pierwsza - Poszukujcie moją twarz

Uczyć się latać z jednym skrzydłem i pragnę drugiego.

Psalm 88

2 Panie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie. **3** Niech przyjdzie przed oblicze twoje modlitwa moja; nakłoń ucha twego do wołania mego.

2 Domine, Deus salutis meae, in die clamavi et nocte coram te. **3** Intret in conspectu tuo oratio mea; inclina aurem tuam ad precem meam.

Scena druga – Zwierzęta

Wszyscy zblądzili, wszyscy się zepsuli. I ja tracę swoją twarz.

Treść śpiewanej ballady:

Dziewczyna i chłopak lubią się, ale jednego dnia się pokłóca. Ona następnie ożeni się z innym. On nie się potrafi z tym pogodzić i od żalu umrze.

Dziewczyna biegnie na grób młodzieńca, żałuje, ma wyrzuty, że go opuściła i zmarnowała życie jednemu i drugiemu.

Scena trzecia - Domy, erosy, wiary

Były wszędzie. Miałem je nieustannie. I od razu nigdzie nie ma żadnych. Nic nie jest oczywiste i nigdy nie było.

Psalm 144

4 Człowiek marność jest podobny; dni jego jako cień pomijający. 5 Panie! nakłoń niebios twoich, a zstąp; dotknij się gór.

4 Homo vanitati similis factus est, dies eius sicut umbra praeteriens. 5 Domine, inclina caelos tuos et descende; tange montes.

Psalm 88

15 Przeczże, o Panie! odrzucasz duszę moją, a zakrywasz oblicze twoje przedemną?

15 Ut quid, Domine, repellis animam meam, abscondis faciem tuam a me?

Interludium – Wdechnołem piórko

I jestem przygotowany darować miłość. Taką śmieszna, taką moją.

Treść śpiewanej ballady:

Młoda wdowa z trójką dzieci żarliwie zakocha się w młodzieńcu, który ją zwodzi, aby odeszła tylko z nim. Wdowa odda jedno dziecko bratu, drugie szwagrowi, a trzecie, najmłodsze zabierze z sobą. Kochanek w trakcie podróży rozkaże jej pozostawić i to ostatnie dziecko, ponieważ chce tylko ją. Kobieta pozostawi dziecko w lesie przy drodze. Ze łzami żegna się z dzieckiem i płacze nad sobą, że z powodu kochanka opuściła dzieci.

Scena czwarta - Stara kobieta

Jak mam kroczyć dalej, gdy moje dziwne winy świadczą przeciwko mnie?

1Kor 13, 1-13

1 Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brząmiący.

2 I choćbym miał proroctwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność, i choćbym miał wszystkę wiarę, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, nicem nie jest.

3 I choćbym wynałóżył na żywność ubogich wszystkę majątność moją, i choćbym wydał ciało moje, abym był spalony, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże.

4 Miłość jest długo cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zajrzy, miłość nie jest rozpustna, nie nadyma się;

5 Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka swoich rzeczy, nie jest porywczą do gniewu, nie myśli złego;

6 Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy;

7 Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8 Miłość nigdy nie ustaje; bo choć są proroctwa, te zniszczą; choć języki, te ustaną; choć umiejętność, wniwecz się obróci.

9 Albowiem po części znamy i po części prorokujemy.

10 Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części, zniszcze.

11 Pókim był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, rozmyślałem jako dziecię; lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecinnych.

12 Albowiem teraz widzimy przez zwierciadło i niby w zagadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznaję po części, ale na on czas poznam, jakom i poznany jest.

13 A teraz zostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich największa jest miłość.

Scena piąta – Warsztat

Dopóki jeszcze mogę, chcę pozostawić po sobie ślad, przygotować sobie „życie wieczne“.

Psalm 15

1 Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętej górze twojej?

2 Ten, który chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim;

3 Który nie obmawia językiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego.

4 Przed którego oczyma wzgardzony jest niebożnik, ale tych, którzy się boją Pana, ma w uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia;

5 Kto to czyni, nie zachwieje się na wieki.

1 Domine, quis habitabit in tabernaculo tuo? Quis requiescet in monte sancto tuo?

2 Qui ingreditur sine macula et operatur iustitiam, qui loquitur veritatem in corde suo,

3 qui non egit dolum in lingua sua nec fecit proximo suo malum et opprobrium non intulit proximo suo.

4 Ad nihilum reputatus est in conspectu eius malignus, timentes autem Dominum glorificat. Qui iuravit in detrimentum suum et non mutat, Qui facit haec, non movebitur in aeternum.

Psalm 17

8 Strzeż mię jako źrenicy oka; pod cieniem skrzydeł twoich ukryj mię.

8 Custodi me ut pupillam oculi, sub umbra alarum tuarum protege me

Psalm 102

7 Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy; jestem jako puhacz na pustyniach.

7 Similis factus sum pellicano solitudinis, factus sum sicut nycticorax in ruinis.

(tekst nadchodzący z mikrofonu)

„Zastanawialiśmy się co w tej chwili powinno zabrzmieć i jednak zdecydowaliśmy się przedstawić wiersz czeskiego poety Jana Skácela, ponieważ wyraża to chyba najlepiej. W tłumaczeniu:...”

Jan Skácel: Mój dom

Mój dom miałby drzwi bez skobla
i okna bez szyb,
żeby każdy mógł wejść do środka,
kura z kurczętami,
deszcz, wiatr, mgła,
moja miła,
z radością żal i poważna, cicha chwila.
Nikt trzy razy nie musiałby pukać,
nigdy by zamek nie zaskrzypiał.

(Z języka czeskiego tłumaczył Franciszek Nastulczyk)

Scena szósta - Stary mężczyzna

Straciłem najbliższą mi osobę. Gdzie jest teraz dom mój?

Treść śpiewanej ballady:

Dzieci pytają się ojca, gdzie jest ich mama. On odpowiada, że w grobie obok wieży. Dzieci biegną w tym kierunku, wygrzebią mamę i proszą aby do nich wróciła. Ona odpowiedziała, że nie jest to możliwe i niech wracają do domu, ponieważ tam jest ich nowa mama. Dzieci się skarżą, ponieważ macocha zachowuje się wobec nich źle /gdy ich czesze, po włosach cieknie krew,... gdy ich usypia, przeklina ich/. Mama im powie, aby wracały do domu i modliły się, a trzeciego dnia umrą i spotkają się nią. W domu dzieci kazały ojcu przygotować trumienki. Trzeciego dnia umarły i miały uroczysty pogrzeb.

Scena siódma - Chleb i ptak

Woda podniosła się aż po nasze karki a czas się nam skraca. Ptak wznosi się nad taflą. Poszukuje człowieka

Psalm 55

7 Obym miał skrzydła jako gołębica, zaleciałbym, a odpocząłbym. 8 Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

7 “ Quis dabit mihi pennas sicut columbae, et volabo et requiescam? 8 Ecce elongabo fugiens et manebo in solitudine”.

słowacka ludowa ballada / słowackie ludowe ballady

(Z języka słowackiego tłumaczył Łukasz P. Wojciechowski)



MIÓD I PROCH jest wolną grupą twórców i interpretatorów, których łączy wspólna poetyka, kierunek i wartości, które się stara prze-transformować do różnych artystycznych gatunków i prezentacji. Sztuka wciela się w muzykę, muzyka w teatr, teatr w sztukę, i tak dalej i zawsze inaczej. Niekiedy wynikiem wzajemnej współpracy jest wystawa, innym razem przedstawienie teatralne, lub koncert. Najczęściej są to formy, w których wszystko komunikuje wspólnie i w tym samym czasie. Nieustannie chodzi zawsze o to samo - o potrzebę i chęć poszukiwać a we wspólnych tematach opracować tematy, które są dla nas ważne, niezbędne i niezastąpione.